

Wiadomości krajowe.

— Ze Lwowa. —

Uwiadomienia

C. K. Rządu krajowego.

D. 26. Lipca r. b. rozdawano na iarmarku Tarnopolskim nagrody przeznaczone ze Skarbu na podwignienie chowu bydła i koni, przy-
czem następujące osoby obdarzone zostały: 1) za przychów naysiękniejszych koni po stadni-
kach Skarbowych: Fedko Zubik, poddany ze Skafata, Wioenty Madeyski, jenersalny Ekonom
Państwa Grzymałow, Stanisław Tobiaszek, piwo-
war w Strusowie, po 20 Cz. Złt. w zlocie; 2)
za przychów naysiękniejszych klaczy po stad-
nikach skarbowych: poddani: Łukasz Pronaszyn
z Zubowa i Maciej Wendler z Tarnopola, po
6 Cz. Złt. w zlocie; 3) za własny przychów
naysiękniejszych byków, poddani: Fedko Iwan-
czok z Bernadowki, Andrzej Kuszniierz z Stra-
szowa, Kasper Podlak z Baykowa, po 12 ZR.
w M. K.; 4) za przychów naysiękniejszych ja-
łówek: Antoni Kulczycki z Strussowa, Piotr
Kwasniecki z Mikuliniec i Sobko Bładkiewicz
z Strussowa, po 8 ZR. M. K.

Przy przedawziętem na dniu 13. Lipca
r. b. w Nowym Sądzu rozdawanu nagród
ze Skarbu w celu polepszenia chowu koni i
bydła przeznaczonych, otrzymały takowe nastę-
pujące osoby: 1) za przychów naysiękniejszych
żrzędców po stadnikach Skarbowych nagrody
po 20 Cz. Złt. w zlocie, poddani: Józef Drost
z Popowia, Filip Łutz z Dąbrowki i mieszcza-
nin Jozafat Bartoszewski z Nowego Sądca;
2) za przychów naysiękniejszych klaczy po
stadnikach Skarbowych, nagrody po 6 Cz. Złt.
w zlocie, poddani: Konrad Schneider z Dąm-
browki, Jan Wadowski z Łączki, Józef Mys-
zkowski z Woli Piskuliny, Woyciech Subek z
Jeżowy i Piotr Zajac z Łyczany; 3) za przy-
chów naysiękniejszych byków nagrody po 12
ZR. w monecie kruszowey otrzymali Staro-
Sandeccy poddani: Jerzy Gerhard i Konrad
Osly; uakonieo 4) za przychów naysiękniey-
szych krówek nagrody po 8 ZR. w M. K. Sta-
ro-Sandeccy poddani: Piotr Schmidt i Piotr
Profit.

Z Wiednia d. 6. Listopada. —
Gazeta Wiedeńska z d. tegoż opisuie w
następujący sposób zaślubienie Jego Cesarzowic.
Mości Arcy-Xięcia Franciszka Karola, z
Jęj Królewicowską Mością Xiężniczką Zofiją
Bawarską, przypade w d. 4. b. m.:

»O godzinie Stęy po południu C. K. Dwór
zebrał się do Zamku. Wszystkie Naysięniejsze
osoby z Dworami, udały się ze swoich poko-
iów w uroczystym orszaku do kościoła Augu-
stynów. Cesarz Jegomość i Król Jegomość
Bawarski prowadzili dostojnego Oblubienca, a
Cesarzowa Jeymość z Królową Jęj Mością Ba-
warską dostojną Oblubienicę. Przy wniścju do
kościola znakomita Para otrzymała pobłogosławie-
nie; słab dawał Jego Cesarzowic. Mość Arcy-
Xięzę Rudolf, Kardynał i Arcybiskop Olo-
mauecki; poczem zaintonował uroczyste *Te
Deum*, podczas którego odezwały się działa i
bron ręczna.«

»Po tym obrzędzie, wszystkie naysięniej-
sze i wysokie Osoby, otoczone swemi orszaka-
mi powróciły do pokoiów, gdzie w sali obrzę-
dowey nowo zaślubiona Arcy-Xiężna różne oso-
by miała sobie przedstawione i życzenia przyy-
mowała.«

»Tymczasem ciasto dyplomatyczne zebrało się
w Izbie tajney Rady, z której Posłowie we-
dług swego stopnia pojedynco, a po nich Mi-
nistrowie wtórego rządu, przypuszczani byli
na posłuchanie tak do NN. Cesarstwa, iskoteż
do NN. Królestwa, a potem do dostojney za-
ślubioney Pary. Tym sposobem przypuszczona
była w pokojach małżonka Posta Angielskiego
sama, a po nięj małżonki innych Postów w po-
koiu zwierciadlanym.«

»W tey przerwie czasu w C. K. wielkięj
sali redutowey przygotowano wszystko do wiel-
kiej uczy, a gdy C. K. piérwszy W. Ochmistrz
Xięzę na Trautmansdorffie zawiadomił o
tem N. Para, rasczyły Naysięniejsze i wysokie
osoby z Dworami swemi udaó się do stołu,
podczas którego ciasto dyplomatyczne i C. K.
Dwór był obecny. Służbę do stołu pełnili C.
K. Stalnicy; C. K. Pażowie odmiéniali talerze
i sztuce. Po piérwszym kielichu odezwały się
po trzech raz działa. C. K. muzyka kościelna

wykonala podczas stołu wybrane sztuki i śpiewy.«

»Po stole Najjaśniejsze i wysokie osoby, w towarzystwie swych Dworów, udały się wewnątrz pokoiów.«

»Związek ten napetylający radością serca wszystkich wiernych poddanych, łączy obadwa dostojne panniase Domy i ich tagodnemu herbu podległe Narody podwoynym przyjaźni węzłem.«

Gazeta Wiedeńska z d. 4. b. m. zawięra o przybyciu Królestwa Bawarskich i wieździe Królowej Jęy Mości i dostojnę Xięźniczki Zofii, narzezonę Jęgo Cesarzowicowskię Mości Arcy-Xięcia Franciszka Karola, co następnie :

»W d. 1. b. m. przybył Król Jęgo Mość Bawarski. NN. Cesarstwo wyiechali naprzeciw niego do Burkersdorfu i z Królem Jęgomoscją powrócili tu o z godzinie z południa.«

»Dnia następnięcego (2. b. m.) NN. Cesarstwo, Król Jęgomość Bawarski i Arcy-Xiężę Franciszek Karol, udali się do Burkersdorfu, przyjmowali tamże Królowę Jęy Mość Bawarską z trzema Królewnami, i towarzyszyli im do Szenbrunn, gdzie przybyli o godzinie 6 wieczorem.«

»W d. 3. b. m. Królowa Jęy Mość Bawarska wraz z Jęy Królewicowską Mością Xięźniczką Zofią, narzezoną Jęgo Cesarzowicowskię Mości Arcy-Xięcia Franciszka Karola, tudzież obiedwoma Królewnami Maryją Anną Leopoldyną i Ludwiką Wilhelminą odprawiła wiazd do Stolicy w sposobie następnięcym :«

»Wspomniane Najjaśniejsze osoby udały się o pół do trzecię z południa z Szenbrunn *incognito* do C. K. Terezińskię rycerskię akademii, tam przyięci, przez umyślnie do tego wyznaczonego W. Marszałka nadwornego, Hrabiego Oettingen, i przez C. K. Podkomorznych, zaprowadzeni zostali do przygotowanych dla siebie pokoiów. C. K. gwardyje, C. K. wojsko prowadzące orszak i sześciokonne powozy stanęły w pobliskości.«

»Orszak ruszył w porządku następnięcym: Oddział jazdy nięyskię; dwa szwadrony C. K. jazdy; dwóch C. K. nadwornych Marszałków na koniu; dwóch C. K. nadwornych Furięerów na konio; trzy sześciokonne powozy z C. K. Podkomorzymi: Xięciem Colloredo, Xięciem Kinsky, Hrabią Gaicciardi, Majorem Hrabią Karolem Clary, Hrabią Wallis, Hrabią Buol, Podpułkownikiem Hrabią Wrbonę, i Król: Bawarskim Jeneralem Adjutantem, Hra-

bię Pappenheimem; powóz nadworny sześciokonny z zastępcami W. Ochmistrzów Królewien, Hrabią Józefem Trauttmansdorffem i Hrabią Clary; powóz nadworny sześciokonny C. K. W. Ochmistrem dostojnę Narzezonę, Hrabią Ludwikiem Szechenyi, z Kr: Bawarskim W. Roniszem, Hrabią Kessling, i Król: Bawarskim Jeneralem Adjutantem, Hrabią Rechberg; powóz nadworny sześciokonny z C. K. nadwornym Kommissarzem, W. Marszałkiem nadwornym, Hrabią Oettingen; sześciu C. K. nadwornych trębaczów konno; C. K. służba nadworna pieszo; C. K. nadworny Furięer pieszo; sześciu C. K. paziów: C. K. straż zamkowa z chorągwią i muzyką; C. K. powóz 6konny z Królową Barwarską, dostojnę narzezoną i dwiema Królewnami; po prawę stronie szedł C. K. dzorca powozów nadwornych, przy drzewczkach C. K. lohaie, zewnątrz szły C. K. gwardyje drabantów; oddział C. K. gwardyi szlach. niem.; oddział Król: Węgięrskiej gwardyi przybocznej; dwa sześciokonne nadworne powozy z Król: Bawarskimi Damami nadwornymi, W. Ochmistrzynią Hrabią Tassis, Damą nadworną Hrabią Lodron i obie ma Damami nadwornymi Hrabiami Rottenhan; kompania grenadyerów; szwadron jazdy.«

»Uroczysty ten orszak ciągnął przy wystrzałach z dział przez bramę Karyntynską, ulicę karyntynską, plac *Stockameisen*, *Graben* i *Kohlmarkt*, do Zamku. Na drodze stało wojsko w szeregach. Licznie zebrany lud z obuch stron stojący przyjmował Królowę i dostojnę Narzezonę z radością.«

»W zamku zebrała się wszystkie C. K. rodzina, C. K. Urzędnicy Dworu, tajni Rędoy, Podkomorzowie i Stolnicy dla uroczystęgo przyięcia.«

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Wyrok Kongressu Kolumbięskiego, stósownie do oświadczenia w San Lorenzo w Listopadzie uczynionęgo, ogłasza brzegi Mosquito aż do przyładku Gracias a Dios, za część kraju należąca do Państwa Kolumbii. Były Departament Venezneli podzielony na dwa, pod nazwiskiem Venezneli i Apure, których Stolicami będą Karrakas i Varinas. Podobnie rozdzielono także Departament Quito na Departamenta Ecuador i Asnay, stolecznymi miastami będą Quito i Cuenza. Niebawem postać maię do Anglii kore Pitaya, aby z takową przedsięwzięć leńarskie doświadczenie i przechonać się, czyli

istotnie ma pierwszeństwo nad znaną dotąd koroze Peruwiańską, pod nazwiskiem *Quinquina*.

Zjednoczone Stany Ameryki północny.

W Nowym Orleanie żółta gorączka rozpoczęła swoje niszczenie zestraszonymi symptomatami. W d. 12. Września zapadło na nią dziewięć osób. Wydział zdrowia ogłosił pod d. 8. w. m. istnienie tej choroby i wezwał obywateli, by jak najszybciej miasto opuścili.

B r a z y l i a.

Do Bremy przywiózł okręt *Doris* pod Kapitanem *Stache*, *Gazety z Rio de Janeiro*, dochodzące do d. 6. Sierpnia, z których *Gazeta Bremaska* udziela, co następuje:

»Agent Cesarzko-Austryjski i Konsulowie: Angielski, Hiszpański, Zjednoczonych Stanów i Hamburgski, podali przedstawienia, iż niedawno zabrano matków ich narodów, Cesarz kazał im onych nstępniast uwolnić.«

Don Joao Vicina de Carvalho mianowany pod d. 3. Sierpnia Ministrem i Sekretarzem Stanu w Wydziale wojennym.

Cesarz Jegomość rozkazał zapasy wojenne, znajdujące się na zabranym okręcie *Diana*, wziąć dla służby; wprzód stoli mają być spisane i ocenione, aby w razie, gdy nie podpadną zabranii, właścicielom mogły być zapłacone.

W d. 6. Sierpnia była trzecia ostatnia i wielka nroczyłość, z powodu, że *Jey Cesarzowicowska* Mość małżonka *Następcy Tronu*, *Xiężniczka* rozwiązana została. Byłoto największe zgromadzenie, jakie kiedy w *Rio de Janeiro* widziano.

Na wniosek *Konzula Pruskiego* rozkazał Cesarz, aby dwie skrzywie z narzędziami meteorologicznymi przywiezione przez okręt *Mercury* dla badacza natury *Sellona*, obiedziacego teraz prowincyją *Rio Grande*, od cła uwolnione były.

H i s z p a n i a.

Najnowsze wiadomości z *Madrytu* donoszą, że *Infantka Donna Maryia Franciszka* (małżonka *Infanta Carlota*) w d. 19. Poźd. szczęśliwie powita *Xiężęcia*, który na chrzcie otrzymał imię: *Ferdynand*, *Maryia*, *Józef*.

W *Madrycie* miano odebrać wiadomość jakoby okręt liniowy *Azylia* i bryg *Achilles* w d. 15. Czerwca wejść miały do portu *Katalo* (w *Limie*).

List z nad granic Hiszpańskich donosi o podziale wojsk Francuzkich w *Hiszpanii* w sposobie następującym: »W *Kadyxie* stoi 5500

ludzi i szwadron jazdy; w *Medynie Sydónii* 350; w *Madrycie* 6,000 piechoty, trzy szwadrony jazdy i batalion artyleryi, razem 7200; w *Badajoz* 2,000, 2 szwadrony jazdy i kompania lekkiej artyleryi, razem 2,650 ludzi; w *Walencyi* 2,000 ludzi, i nadeszły niedawno z *Kartageny* szwadron pikinierów, liczący 350 koni; w *Barcelonie* i innych miejscach *Katalonii* jest rozłożonych 40,000 w *San Sebastian* 2,500; w *Pamplonie* 3,000; w *Jaca* 2,000; w *Wittoryi* 2,000; w *Figueras* 3,500; i kilka jeszcze mniejszych oddziałów; wszystkie siła wynosi blisko 50,000 ludzi.

Niedawno wspomniany wyrok, zapewniwszy ranionym ochotnikom na usługę *Króla* żołd inwalidów, mianowicie 40 realów, tak się mierzumić, że wszyscy rojalistycznie myślący, którzy nie będąc wojskowymi, walczyli za sprawę *Króla*, a będąc rannymi, stali się niezdolnymi do pracy, powinni pomienioną ilość pobierać.

Znany *Santos Ladrón*, teraz dowódca miasta *Pampelony*, mianowany jest tymczasowo dla zastąpienia *Wice-Króla Nawarry*, *Margrabiego Laza*, od pełnienia obowiązków zawieszzonego.

Wielka Brytania i Irlandya.

Sądzą powszechnie, podług listu z *Londynu* z dnia 17go *Października*, że po sześciu tygodniach dozwolony będzie przywóz obcego ięczmienia (*Barley*). Przywóz ten dopóty zostanie wzbroniony, póki kwarter będzie 40 szylingów kosztował; nie podlega wątpliwość, że środkową cenę 40 szylingów niebawem przewyższy. Najlepszy ięczmień płacą już po 40 szylingów, a gorszy po 35 i 36 sz. — Tylko wśród szczególnych okoliczności może być wolno wprowadzać oboj ięczmień. Jeśli środkowa cena wynosi mniej 40 szyl., tedy opłata jest 6 szyl. od kwarteru. Jeśli cena jest 40 do 42 1/2, tedy pierwsza niższa opłata wynosi 2 1/2 szylingów. — Gdy cena jest 42 1/2 i więcej, tedy druga niższa opłata jest 1/2 sz. od kwarteru. Dla zapobieżenia zaś raptownemu przywózowi i zniżeniu ceny jest ustanowiona opłata po 2 1/2 szyl. od kwarteru, oprócz wymienionych opłat, podczas pierwszych trzech miesięcy dozwolonego przywozu, bądź, czy ięczmień brany jest na konsumpcyją z magazynów lub bezpośrednio z okrętów. — Takie są ustawy ebożowe względem ięczmienia. Ięczmientani teraz zagranicą; na morzu wschodnim od 12 do 14, w *H-landyi* od 12 do 22, we *Francyi* od 26 do 30 szyl. za kwar-

ter. Spodziewają się znacznych korzyści z tego artykułu, gdyż z wschodnich i północnych części Europy i czemien po odciążeniu kosztów przewozu i opłat, może być w znacznej ilości mniej jak po 30 szyl. wprowadzany.

Oto jest krótki wyimek z listów urzędowych nadesłanych z Indyy wschodnich, donoszących o najnowszych tamże wypadkach.

Z twierdzy William d. 2. Czerwca 1824.

W d. 5. Maia wyszła pod żagle z portu Cornwalis wyprawa pod sprawą Jenerała Brygady Campbell, złożona z obudwóch dywizyj bengalskiej i madraśkiej pod zastęgą fregaty Lify, dowództwa kommodora Grant. Już w d. 10. weszła na rzekę Raugoon, i dnia następnego popłynęła, nie znalazwszy nigdzie silnego oporu, aż pod miasto, pozem fregata stanęła naprzeciwko królewskich warsztatów okrętowych, gdzie była bateria o 12 do 16 działach. Jednak Jenerał Campbell przekonany o swojej przemagającej sile, aby nadaremnie krwi nie przelewać, nie kazał uderzyć, i miał zamiar wezwać nieprzyjaciela do poddania się, gdy ten rozpoczął ogień z baterii, które na pierwszy wystrzał fregaty Lify zmuszone zostały do milczenia; pozem ustało także bombardowanie miasta, atoli dwóm brygadam dano rozkaz do wylądowania, co tak szybko uskuteczniło, że po upływie 20 minut bez wystrzału nieprzyjaciela, bandera Angielska powiewała w Raugoon. Wojska Birmańskie na wszystkie uchodziły strony, równie i mieszkańcy, których pogrążenie przez uprzednie przygotowania Anglików tak było wielkie, że w tém ludnym mieście, zaledwie 200 ludzi pozostało. Nieprzyjaciel wprowadził 7 Europejczyków w kaidany ochotych; innych trzech inż równie okutych uwolnił wojska Angielskie. Niebawem potem wysłali Birmanie Amerykańskiego misyjonarza Ho ngh, na fregatę Lify uwolnwszy go z więzów. Prosil oni w imieniu najwyższych Władz Państwa poprzestanie kroków nieprzyjacielskich przeciwko miastu i chcieli wiedzieć o dalszych warunkach, przyczem nie zaniedbali namienić, że mają 7 Anglików w mocy swojej. Odpowiedziano im, iż zapozno byłoby mówić o warunkach, gdy zajęte miasto; może im być tylko zapewnione bezpieczeństwo osób i majątków, i to w tym razie, gdy wypuszczą owych 7 więźniów. Oraz oznajmiło im, iż gdyby uwiezionym czynili przykrości, cały kraj ogniem i mieczem będzie spustoszony. Część floty popłynęła w górę rzeki i uwolniła obciążonych kaidanami niewolników,

których straż za zbliżeniem się Europejczyków, uszła. Nieprzyjaciel został z wielu wziętych po wsiach opalowanych wyparty. Oprócz Raugoon, (które, jak się zdało umyślnie opuścił) wszędzie trzymał się mężnie. Prawie wszystko wojsko miało broń europejską. — O potyczce pod Raugoon w d. 17. Maia mamy następujące wiadomości: »Gdy obadwa wojska czas nieaki na przeciw siebie stały, ruszył nieprzyjaciel w d. 13. Maia w 10000 ludzi ku Raugoon, i osadził przyległe wzgórza, z których dnia następnego został spędzony. W d. 15. wyruszył na nowo tak, iż zaledwie jeszcze 300 Yardów był od stanowiska angielskiego. W d. 17. uderzył na lewe skrzydło, złożone z milicyi prowincyjnych, które zaraz na wszystkie strony uciekały. W skutek tego musiano się także cofnąć wojsko regularne, a na jego nieszczęście przebywać rzekę. Nieprzyjaciel w wielkiej liczbie, wsparty jazdą, gonił za nami, każdy musiał się jak można było, ratować. Nie można było myśleć o oporze. Nieprzyjaciel uderzył szczególnie na Europejczyków. Pięciu oficerów pomiędzy tymi dwóch Kapitanów poległo, (liczby szeregowych nie podaję) reszta uszła; wszyscy uciekali ku Chittagong, gdzie podług późniejszych wiadomości z d. 29. Maia naddięgało wiele z wewnątrz kraju wojska a dotąd się więcej jeszcze z Dacca spodziewają. I z Madras wyruszyła także trzecia dywizya złożona z dwóch pułków i 2100 artylerzystów. Podczas ostatniego uderzenia miał nieprzyjaciel 5000 ludzi i uwagi godna, iż wszyscy prawie mieli broń europejską. Władze Angielskie mają być hardzo czynna dla uzupełnienia straty, a przez ten wypadek naruszone zaufanie krajowców, sprzymierzonych, i ostatnie donoszą wiadomości, iż ma być zupełnie przywrócone. Raugoon zajmują jeszcze Birmanie, i zdają się tam chciw usadowić.«

Podług listów oficerów użytych do wyprawy przeciwko Raugoon, w dzień po zajęciu tegoż miasta otrzymano wiadomość, że Królowa Dally (miasta naprzeciw Raugoon położonego) ścięła wojsko w celu zakładania szanców. Jenerał Angielski, wskutek tego doniesienia wysłał kilka poci, chociaż miał planie uderzać wprzód na Dally, póki Królowa wszystkich nie zebrała sił, by je za jednym uderzeniem zniszczyć. Następna wyprawa wyszła miast przeciwko Proome. Tamto jest pierwsiotkowa granica, dawnego Birmanów Państwa; miasto większe i ludniejsze jak Raugoon, broni go tylko zasięgi i małe z ziem wysypane wały. Już spodziewają się tam większego doznać oporu, i dla tego ma tam wy

ruszyć 3000 ludzi. Birmania nie wchodziłi już więcej w układ, chociaż krainowy, którzy powrócili do Rangoon, mówią, że naczelnicy sąsiedzkich krain mocno są zagrożeni.

Zjednoczone Niderlandy.

Król Jego Mość stosownie do namienionego w przeszłym Numerze gazety naszey, projektu do ustawy, względem związków małżeńskich między Jego król. Mością Xięciem Fryderykiem Niderlandzkim a Jęy król. Mością Xiężniczką Pruską Ludwiką Augustą Wilhelminą córką Króla Pruskiego, wspólnie ze Stanami ieneralnemi moją osobnëy uchwały zezwolił na wspomniane związki.

N i e m c y .

W d. 21. Paździer. przybył znowu W. Xiążę Konstantyn z Warszawy do Dreznia, gdzie iego małżonka bawi. D. 23. Paźdz. spodziewano się przybycia W. Xięcia Mikołaja z Berlina, który miał kilka dni przepędzić w Dreźnie u swego brata.

Królestwo Polskie.

W Warszawie i we wszystkich miastach stołecznych Województw Królestwa Polskiego były nroczyste obchody d. 26. z. m. iako w doroczne święto urodzin Najjaśniejszëy Cesarzowëy Maryi, matki.

J. C. M. Wielki Xiążę Mikołaj, przybył d. 7. b. m. do Warszawy.

T u r c y i a .

Dostrzegacz Austrijski z dnia 6. Listopada zawięra:

— Z Konstantynopola d. 10. i 14. Paździer. : —

»W d. 8. i 9. b. m. przybyła tu blisko 60 okrętów greckich wrietych pod Ipsarę i w innych potyczkach i prowadzono je wzdłuż murów miasta do portu. Jednak nie takie wrażenie sprawiło to na pospólstwie i milicjarskich się spodziewano, ponieważ dnia tego samego rozszedło się unósztwo niepokojących wieści o klęskach przez flotę poniesionych; wieści, które powszechną uzyskały wiadomość, skoro doszła wiadomość o powrocie Kapitana Baszy do Dardanellów: Fakta, na których się zasa- dzają, ieszczë dotąd nie są zupełnie wiadome, i próżno byłoby rzeczą chcieć z nich mieć uspokajający obraz. To, co wiemy o wypadkach na Archipelagu zeszytych w ostatnich trzech tygodniach, lub sądziemy, że wiemy, oparte jest na nie mających z sobą związku i niezarezerwowanych podaniach, pojedynczych kapitanów okrętowych lub żeglarzy; do dziś dnia

nie mamy żadnego pewnego ni tureckiego ni obcego doniesienia, a nawet wiadome nam greckie, nie sięgają dalëy iak do 20. Wrześ. Musiemy przeto na małej liczbie nieiako wiarygodnych przestać podaniach, z których na teraz ogólny chociaż także niedokładny rysowych wypadków może być powzięty.«

»Rezultaty potyczek morskich przypadłych do d. 10. Września między Budrun a wyspę Cos umieściliśmy w naszych doniesieniach z d. 18. Września (zobacz Gazetę naszą N. 125.) z sprostowaniem naszych dawniejszych podań. Takowe przez wyszłe od owego czasu greckie doniesienia, (o których przy końcu tego artykułu namieniemy) we wszystkich stwierdzone są punktach. Potyczki w d. 16. i 17. Września, wystawiana tu z początku za bardzo korzystne dla połączonych flot tureckich, nie musiały być szczególniëy ważnemi; przynajmniëy dokładniëjszych w tëy mierze nie mamy wiadomości. Słowem bardzo do prawdy podobna, że po d. 10. Września aż do wyptynienia floty tureckiej z zatoki Budrun, nie znacznego na temozném nie zaszcio morzu. Krótkie, ale proste i pewne doniesienie konsularne z Stancho (Cos) z d. 28. Września to, co było podobną, zamienia w rzecz pewną «

»W d. 17. (według tegoż doniesienia, podług innych podań w d. 19.) Września, wypłynął Kapitan Basza z wszystką swoią flotą, wraz blisko z 40 egipskimi okrętami i kilkoma tysiącami wojska egipskiego z Budrun i bezwątlenia w zamiarze, aby na nowo uderzyć na wyspę Samos. W d. 24. zarzucił kotwicę pod Mykonii, i d. 25. stał przed tą wyspą i nie lądował. W d. 27. uapadła go burza między Mykonii i Andros. W d. 28. miał ón zawinąć do portu Mityleny z 6 fregatami, do których przyłączyło się znwu późniëy więcej, przez burzę rozpedzonych.«

»O potyczkach w dniach następnych mamy bardzo niepewne otanki. Co Kapitan Basza zniewoliło opuścić port Mitylany i popłynąć ku Dardanellom, zupełnie jest pokryte zastępną. Z pewnością wiemy, że ón (lub przynajmniëy część iego floty) w d. 6. Października spotkał się z grecką Eskadrą między Mityleną i Soio. Rosyjski Kapitan okrętu widział w dniu tym obie floty, i policzył 100 tureckich, a 90 greckich żagli. Tenże sam opowiadał, że w nocy z d. 6. na 7. w znacznej odległości widział wznoszące się na horyzoncie potężne słupy ognia, i słyszał mocną eksplozję. Tożsamo mówią i inne osoby, będące podówczas na morzu; stąd jest powód do mniemania, że w owëy nocy flota turecka i e-

gipska ciężką poniosły stratę. Przeciwnie Kapitan Junski, który tu wczoraj przybył, powiada, że te klęski, nie były tak ważne jak to początkowe przesadne wieści wystawiły; Turcy stracili fregatę i brygę, zniszczone przez statki palne, i 8 do 10 okrętów przewozowych, które się rozbiły. Doniesienie konsularne z Tenedos twierdzi nawet, że Kapitan Basza nie mógł być obecny podczas wypadków z d. 6. na 7. ponieważ donoszący widział go w dniu tym z kilkoma okrętami pod Tenedos. Tymczasem w d. 7. wpłynął na Hellespont.

Względem floty egipskiej jest jeszcze większa niepewność czyli raczej niewiadomość. Znana teży część zdaje się, że w Budrum pozostała, druga, która odprowadzała Kapitana Baszę, z nim rozłączyła się. Oboje Kapitan okrętu spotkał pod Soio w d. 7. Paźdź. 44 okręty egipskie, żeglujące ko południowi, zapewne w zamiarze, powrócić na dawne stanowisko pod Cos, jeżeli im w téj mierze nieprzyjaciele nie przeszkodzili.

Jakieżkolwiek dalsze obniżenia względem tych wszystkich zdarzeń moglibyśmy otrzymać, zawsze będzie dosyć dotkliwą rzeczą dla Porty, że tegoroczna wyprawa morska nie przyniosła żadnego istotnego rezultatu masi być za ukończoną uważana.

Mamy gazety greckie z Hydry dochodzące do dnia 20go Września. Przyjaciel prawa z d. 13. Września umieścił doniesienie z d. 11., dowódcy eskadry greckiej Misalego, który opisuje potyczki morskie zaszłe od d. 5. do 10. Września, bo przedtem czasem zdaje się, że Grecy nie byli nawet w zatoce Cos, gdyż w pierwszych dniach miesiąca czekali w Pathmos na pomyślny wiatr. Z tego doniesienia okazuje się najwyraźniej, że przed 10. Września nie zaszła żadna potyczka, która by zasługiwała na bitwę morską, a nawet żadna, która by ze sobą pociągnęła jakis ważny rezultat. *) Opowiadanie wypadków z d.

*) I z tego okazuje się dalej, że artykuły uderzające we wszystkich europejskich dziennikach względem mniemanych strasznych potyczek morskich w d. 3., 5., 6., 7., 9. wszystkie i poiedynczo, były zmyśnione, trzeba by ra-

10. zgadza się zupełnie z naszym w rzeczy głównej. Kanonada trwała cały dzień, a nie znacznego — pisze Misale — nie zrobiliśmy. — Dopiero ze zmrokiem udało się statkom palnym Greekim dwa okręty — nie, jak donosiliśmy, dwa egipskie, lecz — bryg egipski o 20 działach, i tunetańską wielką fregatę spalić. Natymym miało być 300, na téj 900 ludzi. Odwaga Kapitana statków palnych Papanoniego, któremu przy zapaleniu fregaty dwóch ludzi, zabito a czterech raniono — przyozem i sam lekko otrzymał bliznę — szczególniey wychwalać. Z takimi bohaterami — dodaie Redaktor teży gazety — i Themistokles mierzyć się nie może.

Ponieważ wiadomości z d. 11. inż w d. 13. były w Hydrze, tedy można sobie wystawić, iż gdyby w dniach następnych, a nawet w 16 znacznego szczególniey dla Greków korzystne zaszły potyczki, inżby o tém w d. 20. wiadzano. Ztém milczenie gazety Hydryochiety mówi za wnioskiem, wszystkimi okolicznościami się sprawdzającoym, iż do wywoła turecko-egipskiej floty z zatoki Cos nie wzięcý ważnego nie przypadło. Wszystko, co téj flote spotkać mogło, musiało zayść między 27. Września i 7. Października.

Jak dobrze muszą być zawiadomione greckie gazety o tém, co się w Konstantynopolu dzieje, okazuje się z rozmaitych artykułów Przyaciela prawa, podług którego naspierwý Junski potem Austrijski okręt do Syra przybyły, przywiózł wiadomość, że Ulemowie w liczbie 80,000 mieli w mocy swojej Syna Sultana i z bronią w ręku sprzeciwili się wykonaniu uchwały, inżacý za cel pozbawienia życia wszystkich Chreścian, w państwach Tureckich będących.

czý na to przystał, że Grecy przez wyrachowaną skromność lub politykę swe własne zamierzają awycięztwa. Nie chcemy tu czynić porównania stoli w istocie wartoby niektóre z tych artykułów, których pełno w niemieckich i francuzkich gazetach porównać z doniesieniem Misalego! Niemówimy tu nic o historycznóy krytyce; duch stronictwa nie chce o tém nic wiedzieć. Jednak należałoby przynajmniej gdzieś gdzie wzwąć na pomoc chronologii.

Przyp. Dost. Austrj.

Wiele osób zwróciło uwagę na to, że przeszłoroocznych Mów Gaymowych w Gazecie naszey nie czytano. A że takowe przez pewną pomilkę umieszczone nie były, zdaje się nam, iż nie od rzeczy będzie, gdy takowe dodatkowo Publicznosci udzielimy. Aby jednak wyuczynney karty niezapełnić nadzwyczajnymi artykułami, Redakcyja umieszcza te Mowy osobno w załączonym tu nadzwyczajnym Dodatku.

Nadzwyczajny Dodatek do Gazety Lwowskiej

Nro. 131.

M O W A

Seym zagaiająca JW. Hrabi Stadnickiego jako Prezesa Seymu miana dnia 15go Października 1823.

Prześwietne zgromadzone Stany!

Wezwanie Najjaśniejszego Pana i Wasze do Ojczyzny przywiązanie, zgromadziło Was do tego przybytku na obrady powszechne przeznaczonego. — Rok właśnie upływa teraz, gdy m się na tém samém miejscu żegnał z Wami godni Ziomkowie! gdy m Wam wyrwał uczucia moię wdzięczności, żeście w całym ciągu trwającego pod ten czas Seymu, pracując w duchu jedności i zgody dla dobra mięy nam wszystkim Ojczyzny, zostawili po sobie przykład naśladowania godny, a mego urzędowania ozdobiliście pamiątkę.

Podobało się Najjaśniejszemu Panu Naszemu powołać mnie na nowo do przewodniczenia obradom niniejszym, przyjąłem obwieszczenie mi woła Jego z głębokiem uszanowaniem, lecz razem i z najwyższą pociechą! — Nie mógł mi Najjaśniejszy Pan nic przyjemniejszego, nic więcej godzącego się z skłonnością serca moięgo rozkazać.

Witam więc Was Rochani Ziomkowie! zgromadzeni teraz, nie iestemy sobie obcymi, wzajemna ufnosć długiem doświadczeniem sprawdzona, ten sam cel, ta sama chęć służenia Kraiowi, wszystkich nas spaja, i w jedno nie jako ciało zlewa.

Rok upływający pamiętym będzie w dziejach naszych kresem; miała Ojczyzna, miała ta krai naszego stolica szczęście oglądać Najjaśniejszego Pana, Cesarza i Króla naszego, nicby powszechnę mieszkańców pociesze wyrównać nie mogło, gdyby ją nie mieszła ta boiaźn tajemna, z którą nikt się nawet zwierzyc nie chce, iż Najjaśniejszy Pan ważnemi Państwa swęgo sprawami i szczęściem podległych sobie ludów całkiem zajęty, nie folguie drogiemu zdrowiu swojemu, i wystawia je na niebezpieczeństwo, jakie odległe podróże i przykra pora roku za sobą ciągnie.

Widzieliśmy, iak przez ciąg kilkodziwęgo w tém mieście zatrzymania się, mimo powszechnęgo życzenia, nie dał odpocząć zmordowanemu siłom swoim, lecz wszystkie i najważniejsze Monarchy święte obowiązki bez przerwy wykonywał, wszystko przezyrało bacznie oko Monarchy. Widzieliśmy wszystkie stany ludzi do oblicza Jego cisnące się i przyjęte,

na wzór Ojca tego, który między dziećmi, wiekiem i stanem rozróżnionemi żadney nie dopuszcza różnicy.

Pomniat Najjaśniejszy Pan i na Wasze prześwietne Stany, proźby, iakoż raczył woła swoją obiawić: iż chce i pozwala, aby Deputacyia Stanów krajowych przed Tron i oblicze Jego przypuszczoną była.

Miałem to szczęście bydź członkiem tęg Deputacyi z waszych Współ-Obywatelów złożoney; przeżyliśmy Najjaśniejszemu Panu z ufnoscią, którą wzbudza przytomność sprawiedliwego Monarchy, stan krai naszego i ięgo obecne położenie pod względem wewnętrznego i zewnętrznego handlu, iak niedostatek pieniędzy na wszystkie gałęzie gospodarstwa krajowego, na cenę pldów ziemskich; na wszelkie nakoniec między mieszkańcami stosunki i układy na wpływ nayszkodliwszy. Błagaliśmy Najjaśniejszego Pana, aby ciężące kraiowi temu podatki, stosownie do okoliczności, które nas otaczają, zmżyć raczył.

Najjaśniejszy Pan przyjął łaskawie Deputacyię, prośbę do rąk swych podaną odebrać i dobrotliwie nam odpowiedzieć raczył: Słowa z ust Jego wyrzeczone napelniły serca nasze pociechą i wdzięcznością. Wchodził Najjaśniejszy Pan we wszystkie położenia naszego szczególę, mądrość Jego wszystko obięła, tak, iak wszystkiemu zaradzić iest zdolną.

Winniśmy ieszcze dzięki Najjaśniejszemu Panu, że nam pozwolił oglądać Syna swęgo Arcy Xięcia Franciszka Karola, który przybyciem swoim Najjaśniejszego Ojca uprzedził i w pośród nas na różnych krai tego mieyscach, dwa miesiące przepędził. Potomek nayswieńniejszego plemienia, w życiu i przykładach wielkiego Ojca, znalazł wzór nayeypniejszy, za którym wychowanie Jego postępowało; — Jakoż cokolwiek ludzkość naychwalebniejszego, co cnota ozdobnego i nayeicęcy męskiego mieć może, wszystko się to znajduje w piękney duszy Tęgo młodego Pana — zwiedził On krai nasz, iak ów wędrownik uczony, który dzieła i dary przyrodzenia uważa pod względem użytku, iakie mieszkańcom przynoszą, lub przynieśćby mogły, który się zastanawia nad plemieniem ludzkim, do iakiego uprawy towarzyskięgo kresu doszedł, czém iest, i co mu ieszcze osiągnąć pozostaie, który nakoniec w samych zwaliskach i starożytnych gruzach, szuka i znajduje upłynionych wieków pamiątki.

Uchybiłbym sercu moiemu, gdybym w oblężeniu zgromadzonych Stanów, ominął męża, którego nam sobie za chlubę teraz nieprzytomnego zastępować. Mówię o Jaśnie Wielmożnym Ludwiku Hrabi Taaffe, Kraiów Naszych Gubernatorze i Stanów Prezesie. W rozmaitych zdarzeniach dał On już dowody, iak go szczęście kraiu naszego obchodzi; lecz nigdy w większym i prawdziwym świetle cnota Wysokiego Urzędnika tego nie okazała się, iak gdy za usilną Wyboru Stanowego prośbą, Deputacyi Stanowej przed Nayiaśniejszym Panem stawioną, przewodniczył. — Słyszeliśmy, gdy świętym prawdy duchem, natchnięty, przekładał Nayiaśniejszemu Panu stan kraiu naszego, a łącząc się do prośb Deputacyi, prosił o względy nad Ktairiem którego styr Nayiaśniejszy Pan powierzyć mu raczył. — Szczęśliwy Monarcha, który mieć może tak cnotliwych Urzędników, szczęśliwy Urzędnik, który przynosząc przed oblicze Pana żadnymi pochlebstwami nie odzianą prawdę, nie tylko wdzięcznie jest słuchanym, ale i w pochwałę Monarchy czystych zamiarów swoich, nayschlubniejszą odbiera nagrodę.

Nim do dalszych z porządku obrad naszych przystapiemy, zechcą Przeświete Stany wysłuchać list Urzędowy Wyboru Stanowego, w którym zdaie sprawę z czynności swoich tegorocznych.

M O W A

pięrszego Komisarza Seymowego JW. Hrabi Skarbka.

Dostoyne Powołanie moje być tłumaczem Woli Nayiaśniejszego Pana, Króla Naszego Miłościwego przy tegorocznem zgromadzeniu Waszém — z dwóch miar Przeświete Stany głównie mi jest chlubnym. — Jest one skutkiem szczególniejszego zaufania, skutkiem Łaski Monarchy — którego wielkiej duszy uczucia, uszczęśliwieniem iedynie ludów berłu Jego podległych, są zajęte, jest one dowodem Oycowskiego przywiązania tegoż Wielkiego Mocarza, który udzielając Wam tak, iak innym Prowincjom królewskie życzenia Swoie, przemawiać zwykł do Was przez współbraci, którym i Wasze zaufanie szanowne Stany nie jest obcem. Tak jest, władza nami Król, który i wykonanie przykrey częstokroć dla serca Oycowskiego a nieuchronney dla dobra powszechnego powinności, uprzyjemnić się stara. — Widzieliśmy go tą Panującym niezawsze pospolitą chęcią wśród siebie, wszakże co mu święta Władcy wyrzec nam kazała powinność, to nadzieją zmniejszenia uciążliwości naszych, ośłodzić nsiłował. Komuż z Was niewiadomo, Przeświete Stany oycowska troskliwość Nayia-

śniejszego Pana Króla naszego miłościwego, aby ciężary ludów berłu swojemu podległych nayscislejszą potrzebą utrzymania, i dobro Państwa ograniczyć. Czuie Nayiaśniejszy Pan usilność, którą w roku upłynionym w opłaceniu wymierzonych na kraj nasz podatków okazaliście; Poczytnie ią za nowy dowód chwalebney Waszey gorliwości, Waszego poświęcenia się, byście do wysokiego zamiaru i dobra Państwa dzielnie się przyczynić mogli, niczy oycowskiemu życzeniu Nayiaśniejszego Pana bardziej nie odpowiadało, iak przynieść ulgę podatkującym, gdyby potrzeby Państwa zostały już zmniejszone; lecz ciężary przeszłości, a z téy wypływające obecne stosunki, zmniejszenie onych, lubo Nayiaśniejszy Pan całe swoje staranie na to zwrócił, czynią niepodobnym, są to wyrazy Króla Naszego. Przeświete Stany właśnie, iak gdyby tym się usprawiedliwiać, których losy iedynie, od oycowskiego skinięcia Jego zawisły.

Taka łaskawość wrodzona przewodniczy czynnościom Nayiaśniejszego Pana, taka postępowaniu całej świetney rodziny Jego. Czyżmy niedoznawali oney świeży dowód i podczas niedawnéy bytności w kraiu naszym Jego Cesarzowicowskiey Mości, Arcyksięcia Franciszka, w przeyme i łaskawe udzielanie się Jego Galicyjanom, zapomnieć nam kazało o tém, żeśmy mieli, Syna Pana Naszego wśród siebie, wchodził on w dolą naszą, a sposób wchodzenia w stan nasz, chęć szczera widzieć czempredzey polepszenie onego, zapomnieć nam kazały i o ciężarach kraiu, które przez zmniejszenie ilości, pieniężney w biegu będącey stały się uciążliwymi. Uczuł ón w całej rozciągłości wielkość przedmiotu tego, uczuł cierpienia nasze, a przez wstawienie się za nami, u Nayiaśniejszego Oycy swego, ulgę nam przynieść oświadczył. — Mając szczęście witania w moim Domu tego wysokiego Gościa, Jego łaskawości sam wielkim byłem uczestnikiem, dożyłem dnia, który nigdy z pamięci moiey niewygaśnie, a wdzięczność moja za udział téy wysokiey łaski życiem się tylko moiém zakończy.

Przeświete Stanów Zgromadzenie! Jesteśmy podlegli Królowi, którego oycowska dla nas dobroć żadnych, prócz dobra powszechnego nie ma granic, gdzie tylko więc wola Jego, był nasz prywatny nadwerezyc się zdaie, wspomniemy sobie z zaufaniem w Jego mądrości położonym, że ofiary, iakich po nas wymaga dla dobra ogólnego Państwa są nieuchronnymi, że przyczynić się do tego dobra związku podległości naszej i zamiaru towarzyskiego; jest świętą nas wszystkich powinnością. Przyczyny szczególne zatem nadzwyczajnych ciężarów, iakie do-

ład w całym Państwie widzimy, badać rzecz moją nie jest. Okoliczności Państwa, Władcy onego są jedynie dokładnie znane, owe zaś, które nam wiadome być mogą, szanowni Poprzednicy moi, a przed rokiem znany z światła i pism swoich w Wydziale stanowym uczony mój Poprzednik trafnie wyłuszczył. W tym przekonaniu na moję nieskażoną wierność zasadzony przyjąłem zlecenia Najjaśniejszego Pana, Króla naszego miłościwego i w tym Ci Szanowny Prezesie Wydziału stanowego Postulata wręczam królewskie, raczcie zgromadzonym Stanom okazać ogłosić.

Szanowne Stanów Zgromadzenie! Ubliżyłbym Waszej ku powszechnemu dobru gorliwości, gdybym Was do wykonania tej Najwyższej woli zagrzewał. Wierny każdy z Was przez się Najwyższym rozkazom pod przewodnictwem Naczelników, których światło z gorliwością o dobro powszechne, i wiernością dla najlepszego z Monarchów połączone, hieruie Waszemi radami. Dacie ten przodków naszych godny powrotny dowód, iż gdzie tylko o wykonanie Najwyższej woli Króla naszego miłościwego idzie, tam i w niedostatku żadna oflara, żadne poświęcenie się trudnym Wam niebędzie.

M O W A

odpowiednia Prezesa Seymu JW. Hrabi Stadnickiego.

Odezwy Najjaśniejszego Pana zawsze Stany zgromadzone przyjmowały i przyjmują z największem uszanowaniem, i z tym przekonaniem, że szczęście Narodów berła Najjaśniejszego i Miłościwego Pana podległych, jest najpicwszym celem prac Jego, że od tej oycowskiej troskliwości kraj nasz wyłączony nie jest, że na koniec te klęski, które są dziełem czasu, opiekunczą ręką N. Pana pomału odsuwać stara się; iakoż spodziewać się potrzeba, iż Bóg opatrzny, świętym zamiarom N. Pana pobłogosławi raczy.

Uważają zgromadzone Stany za dowód nie mały szczególnych względów N. Pana, że najwyższą wolą swoją obwieścić raczył przez mężów krajowi dobrze znanych; w domowym i obywatelskim życiu ziedualicie sobie J. J. W. W. Komissarze szacunek powszechny, który jest niestrónnym cnotliwego postępowania świadectwem. Wyniesieni na tę wysoką dostojność przyjmujecie J. J. W. W. Komissarze cześć i uwielbienie, które wam zgromadzone Stany składają; gdy to dopełniamy, powinność nasza z przekonaniem serc obywatelskich łączy się.

Prześwietne Stany! Słyszeliście Postulata N. Pana, słyszeliście w mowie mojej i liście

urzędowym wydziału Stanowego, iak łaskawie N. Pan Deputacją od Sanów przed Tronem Swoim stawioną przyjąć raczył, oycowskie słowa N. Pana iak napelnily nadzieją Deputacją, tak nie wątpię, że przejdą do serc wszystkich na te obrady zgromadzonych: Czekamy cierpliwie wyroku N. Pana, w którego ręce losy Ojczyzny z zupełnem zaufaniem złożyliśmy.

Posiedzenie dzisiejsze z Urzędu moiego za ukończone ogłaszam, a zwyczajnym porządkiem przyjętym w następujących dniach zgromadzą się Obywatele w domu wydziału Stanowego dla naradzenia się nad przedmiotami, które pod deliberacją wziętemi być mają.

(Podczas zamknięcia Seymu dnia 20. Października 1823.)

M O W A

JW. Prezesa Seymu Hrabi Stadnickiego.

Dokonały zgromadzone Stany dzieła, do którego przez Najjaśniejszego Pana wezwanymi były, dokonał z tą gorliwością, iakię wartość rzeczy, cześć dla Najjaśniejszego i Miłościwego Pana, nakoniec stało do Ojczyzny przywiązanie wskazywał — Składam w ręce Wasze J. W. W. Komissarze; ten zbiór obrad naszych, zanieście go przed tron Najjaśniejszego Pana i poleccie Oycowskiej jego opiece kraj nasz, iedyne na dobroci Najjaśniejszego Pana polegający; żyjemy nadzieją, ale niech mi się godzi do Was samych, iako współziomków odwołać, iż położenie nasze spiesznego wymaga ratunku, i tego z ufnością po dobroci N. Pana i gorliwym waszem przełożeniu i wstawieniu oczekujemy. Spodziewają się nadto Stany zgromadzone, iż polecicie względem N. Pana wybranych mężów do zasiadania w Wydziale Stanowym; w tym wyborze szczególniejszą na to zwróciły uwagę Zgromadzone Stany, aby Członkowie do tego urzędowania przeznaczeni, stali się godnymi względów N. Pana tak, iak są zaleceni swoich współziomków ufnością.

Zostaje mi Prześwietne zgromadzone Stany! abym Wam oświadczył wdzięczność moję za dowody Waszej uprzejmości; miałem cześć przewodniczyć tym obradom narodowym, ale Wasze światło, wasze dobre ości żadnymi namietnościami nieskażone, Wasze dla N. Pana i Ojczyzny poświęcenie, mnie samemu przewodniczyły i do pożądanego końca obrady nasze przywiodły. Rozłączamy się w tym samym duchu, który nas ziednoczył i z tym zaufaniem, że nadzieje nasze na wielkiej dobroci i sprawiedliwości N. Pana oparte, pożądanym skutkiem uwieńczone zostaną.

M O W A

pięćwszego Komissarza Seymu JW. Hrabi
Skarbka.

Wasze zgromadzenie i skutek naradzeń Waszych — w obecnym kraiu naszego położeniu Prześwietne Stany! nowym jest dowodem niezachwianey Waszey do Tronu wierności — i tego posłuszeństwa, którego główną posadą jest nieograniczone zaufanie w mądrości Króla, Pana Naszego miłościwego i w Jego o dobro ludów potężnemu berłu Jego podległych, Oycowskiej troskliwości.

Szanowny Stanów Prezesie! po raz czwarty zastępuiesz tak godnie naczelnika Stanów w tém zacnym Zgromadzeniu, wierne Twoje poświęcenie się rozkazom Monarchy, Twoje wraz z Wydziałem Stanowym i w ciągu upłynionego roku podjęte prace, utwierdza przekonanie Monarchy, że Wasze dla dobra kraiu Urzędy, które piastujecie powierzył osobom zaufania Swoiego godnym — ściągnie na Was wdzięczność współobywateli — którzy gorliwości Waszey zapewne winnego nie zaprzeczą hołdu.

Prześwietne Stanów Zgromadzenie! popieszę złożyć u nog Nayaśniejszego Pana, Króla naszego Miłościwego pokorne prosby wasze, wróżyć mi się po najsświętszych Monarchy zamiarach godzi, że wyrok pomyślny one niezawodnie uwieńczy. Mamy Króla, w którego świętym obliczu zamilczeć prawdy, gdzie ją odkryć dobro powszechne każe, jest zbródnją. Dał nam naczelnika, który zawczesną utratę tak światłego i w wielkiem urzędowaniu tém biegłego poprzednika swojego nagradza. On w pracach swoich niezmordowany, w urzędowaniu sprawiedliwy, w przyrzeczeniach skromny, a tam, gdzie o powierzone Mu dobro kraiu i dzie, samego siebie przewyższający. On mówię przedstawił Monarsze w obecności naszey rzetelny stan kraiu, przedstawił prawdę, która w przekonanie trafiła Nayaśniejszego Pana Króla naszego miłościwego. Godny Pana naszego dowód, że po urzędniku sprawiedliwości i szczerę tylko wymaga prawdy! Wielki naczelnika kraiu przykład, że Urzędnik z innymi mieszkańcami kraiu jeden tylko i tenże sam zamiar szczęśliwości onego mieć może, i mieć powinien. Gdy tedy prawdziwy obraz stanu kraiu naszego już przez naczelnika onego w krótkości Monarsze przedstawiony, wątpić ani na chwilę nie można, że poweysciu w szczegóły, iakie się z prosby Waszey okażą, Nayaśniejszy Król nasz miłościwy niemożności dzwigania tyle ciężarów publicznych, mądrością swoją i sprawiedliwością wrodzoną zaradzi. Niewątpimy, że gdy tylko zupełnie się

przekona, iż środki przez Wydział skarbowy w kraiu naszym ku dobru powszechnemu przedsięwzięte, są do wykonania już trudnemi, one iako przeszkodę do zamiaru na przyszłość usunąć zechce. Ow ten Monarcha, który w ślady wielkich przodków swoich wstępując, tyle zbawiennych w każdę gałęzi rolnictwa porobił w kraiu naszym urzędzeń i stan rolniczy, którego był dobry, istotnie prawie każdego Państwa stanowi bogactwa, do stopnia kwitnącego doprowadził. Czyżby chciał być świadkiem zupełnego upadku onego, czyż nie przekonany, że upadek kraiu tego rolniczego pograżyłyby w zniszczenie i inne dziedzicznemu berłu Jego podległe ludy, których rękodzieła, potrzeby ubogiego ieszcze zupełnie co do przemysłu kraiu naszego opatrnią.

Nie prześwietne Stany! aczkolwiek wielce Was znam rozpaczających o możność dalszą ziszczenia rzetelney chęci Waszey w opłacaniu podatków terazniejszych, o możność przytém utrzymywania daley siebie i kochaney rodziny Waszey, a tém bardziej wychowania przyzwyczajenie dzieciak Waszych, których zdolnych usłudze potężnego Króla naszego poświęcić pragniecie, chociaż mówię daley niektórych z Was do stopnia nadzieię tracących względem polepszenia bytu swiego, nieraz słyszę iż, przez brak wyczerpanych zapasów, ziałowiały już, a żywnych przedtym zagonów oyczystych uprawić nadal nie widzą się być w stanie, przez upadek zaś ceny produktów, nado przez onych z Państw ościennych do kraiu naszego, przywóz, w zbywaniu płodów ziemi swojej przyszłością naysmutnicyszą się trwożą, i nietylko na zbyteczność podatków publicznych, ale i na uciążliwy sposob wybierania onych narzekają, inni nareszcie wszystkie te nieszczęścia kraiu niedostatkuw gotowizny w obiegu będącey a ten niedostatek nierownemu oney w całym Państwie podziałowi przypisują. Po raz trzeci iednak powtarzam, wątpię niegodzi się, że oycowska troskliwość Nayaśniejszego Pana czuwa nad dolą naszą. Trwoga Wasza o przyszłe dobro, powodzenie się nasze jest z łyt natężoną, zdania o przyczynach niedostatku gotowizny, iezeli niezupełnie błędne, zapewne nado niedokładne, szczegóły wielkiego zamiaru działan skarbowych Monarsze iedynie doskonale wiadome a nam dosyć jest znać Jego mądrość, Jego oycowską i niezmordowaną w uszczęśliwieniu ludów swoich troskliwość, te to uszczęśliwieniu ludów jest wielkim i iedynym Jego celem, do tego dążą wszystkie Jego dzieła, ta to jest owa ani wiekami ani przeciwnościami, iakich w świecie politycznym przeżyliśmy, niewzruszona posada, na której spokojność ludów oycowskiemu berłu Jego podległych dotąd się

zabezpiecza i z stałą ufnością zabezpieczyć może. A gdy o potrzebie się przekona, ulgę nam przyniesie Jego mądrość, sposoby i możność wykonania bez upadku naszego najwyższej woli wskaże. On przekonany, że byt dobry stanu rolniczego jest głównym kamieniem probierskim działań skarbowych, a jeżeli w te działania zdrożność iaka się wcisnęła, takąw sprostuię znając te świętą prawdę, iż środki, które nie prowadzą Rządu do zamierzonego celu, stają się przeszkodą dobru powszechnemu, stają się ciosem onego.

Jaśnie Wielmożny Nayprzewielebniejszy Prymasie! Ty którego pobożne przymioty i niezachwiana ku Tronowi wierność, na ten szczyt dostojności kościelney wyniosły, któremu wytrwanie w tych przymiotach z nayprzykładniejszym życiem ozdobione, uwielbienie wszystkich Mieszkańców kraju tego ziednało, chciēy przy codziennych za zdrowie i długoletnie panowanie Nayłaskawszego Pana Naszego do Boga westchnienia i o tēm naygorętsze zaniesć modły Twoie, by Opatrzność tey rzetelney chęci Galicyanów pełnienne rozkazów Nayiaśniejszego Pana, które jawne dowody w Jmieniu Króla dziś odbierać mam zaszczyt pobłogosławiła i w możności uszczerzenia teyże, onych wszechmocą swoją wspierać raczyła.

M O W A

*druh'ego komissarza Seymu W. Uruskiego
Miecznika koronnego.*

Prześwietne Stany!

Zgromadzenie Obywateli, nad własnym i Współziomków Losem naradzających się, jest naypiękniejszym i godnym zastanowienia Widokiem, ktokolwiek sprawy ludzkie pod wyszym powszechnego dobra względem uważa.

Wiek naydawniejszy nas uczy, iż człowiek odosobniony od człeka, ani sam sobie wystarczyć, ani dla innych użytecznym bydź nie mógł. Jest więc nayokazalszēm rozum ludzkiego dziełem: te osób szczególnych w iedne ciało skoiarzenie; te sprzecznych stosunków poiednianie; te nakoniec skierowanie woli oddzielnych, ku iednemu celowi.

Towarzyski stan ludzi utworzył szlachetne uczucia wyrzeczenia się samego siebie, a co większa, poświęcenia się dobru powszechnemu cnotą, która użytecznością swoją wszystkie inne przewyższa.

Rodobało się Nayiaśniejszemu Panu ozdobić mnie wysoką dostojnością Komissarza Swego. Byłem więc świadkiem obrad waszych. I kogożby niewzruszył widok Zgromadzenia Jego? Przy zupełnem naniętności osobistych milczeniu, ieden cel wszystkich zatrudniał, ieden duch

ożywił, ażeby oyczyźnie, smutnemi czasu wypadkami uciśnionej, powrócić ten byt pomysłny, którego równie, iak inne Temuż berlu podługie kraie czuią się bydź godne; i taką w oczach Nayiaśniejszego Pana i Króla naszego okazać się pragnie.

Pracowaliście Prześwietne Stany — lecz chlubna i pracom Waszym odpowiadająca czeka Was nagroda — Łaskawe (iako mi się wątpić niegodzi) nad Waszemi obradami Nayiaśniejszego Pana zastanowienie się, nadzieia ulgi ciężarów krajowych, którą oycowska Jego troskliwość o dobro kraju utwierdza, wdzięczność współziomków, ile dla dusz cnotliwych pocieszające przekonanie, iż zadość Waszey uczyniłości powinności.

Zacny Zgromadzenia Seymowego Naczelniku — kilkakrotne Urzędu Tego sprawowanie jest naylepszym świadectwem Tej ufności, którą Cię Nayiaśniejszy Pan Nasz miłościwy zaszczycać raczy; przywykły już Zgromadzone Stany za Twoim postępować przewodem i nigdy wybor Nayiaśniejszego Pana i Króla naszego lepiej z życzeniem Narodu zgodzić się nie mógł.

Zastępuiesz na tym wysokim stopniu Męża, którego Jmię żaden z współziomków bez uczucia wdzięczności wspomnić nie może. Oddał mu Nayiaśniejszy Pan wodze Rządu nad oyczyzną naszą, iakoż zbawienne zamiary Króla i Pana naszego zawiedzionemi nie są. Wkrótkim, lecz spraw ważnością naznaczonym czasie, dowiodł ten Mąż cnotliwy, iż szczęście powierzzonego mu kraju jest pierwszym celem prac, i naygłówniejszym szlachetney duszy Jego przedmiotem.

Niezostaje nam Prześwietne Stany iakoż złożyć pokorne dzięki Nayiaśniejszemu Panu za wszystkie dowody Jego około oyczyzny naszey troskliwości. Rok upływający zgromadził wiele drogich dla kraju naszego pamiętek. — Naypierwiy przybycie Jego Cesarzowiczowskiej Mości Arcy-Xięcia Franciszka, a później samego Nayiaśniejszego Króla i Pana na ziemię naszą. Łaskawe Deputacyi Stanowey przyięcie, wyrzeczone z ust Jego pocieszające nas słowa, zostaną nietylko na karcie dziełw naszych, lecz w sercu każdego mieszkańca wyrte.

Przezacny Stanie Duchowny — I Ty Kościół naszego czci godny Naczelniku, którego nieprzytomność każdego z członków seymujących zasmuca; zaniesćcie gorące modły wasze do Pana zastępów. — Niechay dnie ukochanego Króla i Pana naszego do naypoźniejszego wieku przedłużyć raczy. Głos Wasz będzie głosem naszym, Tak, iako jest naszym i wszystkich ludów berlu Jego podległych życzeniem.

M O W A

Seym kończąca JO. Xięcia Jabłonowskiego C. K. Koniuszego Koronnego.

Jakkolwiek zaszczytnym i miłym sercu mojemu jest włożony na mnie obowiązek, nie mogę wstrzymać się od słusznego żalu, nie widząc na tem miejscu szanownego Prymasa tych Królestw, którego zdrowie nadwątlone przykładnym i gorliwym poświęceniem się pracowitym świętego powołania obowiązkom, niedozwolilo mu być na dniu dzisiejszym nczuć Waszych Prześwietne Stany tłumaczem, a którego miejsce zastąpić w tem świetnym Zgromadzeniu Rodaków, którzy uwielbiają Jego cnoty, nader trudną jest rzeczą, i jeszcze trudniejszém stać się dopełnienie włożoney na mnie powinności, gdy zacni Mężowie, których wymowne głosy, dopierośmy słyszeli, dzielą równie niewzruszone nasze do Nayukochańszego Monarchy przywiązanie, iak i cierpienia i nadzieie nasze już wynurzyli wszystkie uczucia, któremi serce nasze są przejęte.

Niezostaje mi więc, iak tylko złożyć u Tronu Nayiaśniejszego Cesarza i Króla naszego Miłościwego hołd wdzięczności Narodu za zwołanie nas na Seym-rogoczny, i winszować Wam Prześwietne Stany tego pomyslnego zdarzenia, iż zgromadzonemi zostaliście w tej chwili, gdy bytność ukochanego Monarchy ciężkie troski nasze w radośne przemieniła uczucia, i ztwierdziła tę nadzieję, które wzniecił pamiętny nam na zawsze pobyt w kraiu naszym Arcy-Xięcia Franciszka Karola, którego krok każdy kierowany był nayszczerszą chęcią wybadania przyczyn krytycznego naszego położenia, a każde słowo malując wrodzoną dobroć serca i trafność rozumu Jego, głęboko w sercach naszych utkwilo. Nie mogę tu zanilzczyć, iż miawszy niedawno zaszczyt widzenia w Wiedniu Jego Ces. Królowicowskiej Mości, z niewymowną pociechą i nayżywszą wdzięcznością przeświadczyłem się, iż stan oyczyzny naszej nieprzemiiające na wspaniałym umyśle tego Xiążęcia uczynił wrażenie, i że powróciwszy do dostoyney swej Rodziny, gorliwie przedstawienie potrzeb i zażaleń naszych, Oycu, który Go do nas zesłać raczył, pierwszym Jego było przedmiotem.

Wprawdzie rok, który upłynął, nieprzyniósł ieszcze pożądaney ulgi ciężarów, pod któremi ulegamy, ale ożył gadzi nam się wątpić, aby Monarcha, którego życie całe szczęściu ludów swoich jest poświęconém, który inné nie zna rozrywki nad przemianę w dopełnianiu naytrudniejszych obowiązków, któregośmy dopiero widzieli w po-

szród nayważniejszych zatrudnień słuchającego każdego z nas w szczególności z niezmordowaną uwagą i oycowską uprzejmością, zajmującego się naszymi osobistemi przygodami, z tą samą troskliwością, która spokoyność Europy ustala, aby mowię ten ukochany Monarcha przekonawszy się o niedoli naszej, o nieuchronney potrzebie rychłego zaratowania, a oraz o posłuszeństwie naszym, które nawet możność naszą przechodzi, nie przedsięwziął środków skutecznie do iak nayprędszego polepszenia bytu naszego dążących.

Otwórzmy więc serca nasze kochani współobywatele niemylney nadziei, ponieważ mamy w Monarsze Oycy, a w Naczelniku Rządów krajowych Przyjaciela Narodu i prawdy, który nietylko w krótkim przeciągu urzędowania swego, przyczyny upadku naszego bystrym rozumem wysledził, i z szlachetną otwartością Nayiaśniejszemu Panu przedstawił, ale którego piękna dusza wszystkie nasze dzieli cierpienia i w ich ulżeniu naycelniejszych prac swych szuka nagrody.

Jaśnie Wielmożni Komissarze Seymowi i Wy! których chętpiliśmy się mieć Współziomkami naszymu, nim taska Nayiaśniejszego Pana na te dostoyne wyniosła Was urzędowanie, a którzyście teraz nowe prawa do szacunku i wdzięczności Rodaków Waszych pozyskali, chcieycie złożyć hołd uszanowania i niewygasłego przywiązania naszego, u tronu Nayiaśniejszego Pana naszego, który go tem łaskawiey przyjąć raczy z ust mężów, których obywatelskie cnoty tak świetnie nagrodził.

Jaśnie Wielmożny Prezesie Seymowi i nfnosć którą Monarcha w Tobie pokłada, i ta którą u całego Narodu ziednał sobie uniałeś, lepiej nad wszystkie pochwały szlachtney Twey duszy przymioty maluje, gdyż jest nadgodą nieskażoney enoty i poświęcenia się ciągłego, którem corocznie zastugi Twe w Oyczyźnie i wdzięczność rodaków pomnażasz, przyym czule nasze podziękowanie za prace podjęte w ciągu obrad naszych, które pod Twoim przewodnictwem rzadki wystawiły obraz braterskiej zgody i jednomyślności.

Szanowni Mężowie Wydział Stanowy składający! gorliwe i usilne Wasze prace, godną serc Waszych nagrodę w szacunku, zaufaniu, i wdzięczności współziomków Waszych znuaydują, lecz chlubięzsza ieszcze Was nagroda czeka, gdy mądrość, dobrotliwość Króla naszego Miłościwego zagoi rany, na któreście oycowską Jego zwrócili uwagę, i gdy, iak teraz dolegliwości naszych, tak wtędy szczęścia i wdzięczności Narodu przed naylepszym Monarchą wiek-nemi będziecie tłumaczami.

Uwiedomienia C. K. Rządu krajowego.

Nro. 50036. Nayiaśniejszy Pan raczył naywyższą uchwałą z dnia 17. Lipca r. b. następujące nadadź przywileie:

1) Antoniemu Gasteiger właścicielowi domu w Gracu przy ulicy Idlhofgasse zwany pod Nrm. 599. mieszkającemu na wynalazek aparatu parowego do kawy, który od wiadomych dotąd machin kawowych całkiem różni się, bez zwykłych kotłów parowych zrobiony jest, łatwo rozebrany i także bardzo łatwo i prdko czyszczony bydź może, a przytem następujące ma prerogatywy: a) że kawa swój aromatyczny naturalny zapach zatrzymuje; b) że mniejsza ilość teyże, w porównaniu z ową, iakiey do zwykłych dotąd machin potrzebuie się, iednak lepszy gatunek wydaie; c) że ściągiony płyn kawy natyoh-miast iest klarowny i czysty; d) że czasu i materiału palnego znacznie oszczędza się; e) że do palenia każdego materiału a w szczególności węgla kamiennego bez szkodliwych skutków użyć można; f) że przy iednym i tymże samym ogniu przez przekręcenie drugiego oddziału, przy tymże aparacie znajdującego się, także pącz, czekoladę i inne napoje przedzey, lepiej i taniey robić można, nie uyunijac przez to bynaimniey kawie, w pierwszym oddziale tego aparatu znajdujący się, należytego stopnia gorąca.

2) Franciszkowi Kratzer, fabrykantowi galanteryinych towarów skórzanych w Wiedniu Wendelstadt pod Nrm. 115, i Karolowi Hirschfeld galanteryinemu stolarzowi w Wiedniu na polu szkockiem pod Nrm 167 mieszkającemu, pięcletny przywilej na wynalazek, dodawania mechanicznego przygotowania do wszystkich galanteryinych wyrobów z skóry, drzewa, kości i t. p. iak to n. p. wachlarzów, parasolików, woreczków (rediculs) koszyków iadwiszek, nंबर, pokrowców i t. p., które przygotowanie przez swoje działanie na wewnętrznym skład tych wyrobów to sprawnie, że kształt zewnętrzny, wspomnianych wyrobów, które albo girlandę, kwiatek, lirę lub inny taki przedmiot przedstawiać mogą, w momencie przez pociśnienie albo posunięcie na wcale inny przemienia się, gdzie przy tey okoliczności, że ten skład z drzewa, fiszbinu, trzciny, kości, żelaza lub metalu w ogólności, każdym gatunkiem skóry, materyi, papieru, słomy i tym podobnych pokryty, i stalą, srebrem, bronzem, perłową macią i t. p. upiększony bydź może, niezliczone nayrozmaitsze, odmienne kształty, a zatem nay-

wiekszą piękność zewnętrzną, i wygodę przyżyciu, iakieyby na żaden inny sposób osiągnąć nie można było, otrzymuie.

We Lwowie d. 27. Sierpnia 1824.

Nro. 55002. Nayiaśniejszy Pan naywyższą uchwałą z d. 17. Sierpnia r. b. raczył nadadź następujące przywileie:

1) Kasprowi Zusner w Grossöding przywilej 2letni na wynalazek tak zwanego Szwedzkiego tronowego czernidla glansownego wytyglach, które to czersidło skórę wodotrwałą i mięsistą utrzymuie, wyschnięcia i pękania nie dopuszcza. i chociaź ta przody tłustością napuszczona była na takowey świeci się; iest ono zawsze miękkie, chociaź nie wilgotne, nigdy nie wysycha, nie pleśnieie, w iakosci i glansie nic nie trasi; nakoniec, poniewaź nie zawiiera w sobie żadnych ziemnych części, w bardzo małej ilości potrzebowane być może i oprócz tego ze względu tanności, nad wszelkie dotąd używane czernidla botów na zaletę zastuguie.

2) Matenszowi Stark, mieszczaninowi i Wiedenskiemu szmuklerzowi w Mariabilf Nro. 12. mieszkającemu przywilej 2letni na wynalazek, robienia krawatów (naszytników) męskich na warsztacie szmuklerskim.

3) Fryderykowi Reoh, mieszczaninowi i tokarzowi rzeczy sztucznych i galanteryinych w Wiedniu, Leimgrubie Nro. 139. a skład w mieście na Kohlmarku pod „Hozarem“ mającemu, przywilej 2letni na poprawę machiny przez niego już przody wynalezioney do wyrabiania różnych sztucznych kawałków do galanteryi z bursztynu, perłowey macicy, kości słoniowey i morskiej piany, która poprawa zasadza się na tém, iż te wszystkie rzeczy robione będą łatwiey, czysciey i taniey.

4) Bartłomiejowi Maschigg, mieszczaninowi i szmuklerzowi w Wiedniu, Neubau pod złotym Rycerzem Nro. 115 mieszkającemu przywilej 5letni na wynalazek: za pomocą machiny Jaquartowskięy zrobienia wcale nowym sposobem odrazu wszelkiego gatunku galonów złotych i srebrnych, niemniey wszelkiego gatunku podobnychże bortów, na których wyrobione być mogą wszystkie herby rodzinne w różnych kolorach; tak, że te galony i borty od wszystkich dotąd wyrabianych są daleko piękniejsze, czyscieysze, przednieysze i trwalsze; a nadto tannością zalecaią się.

5) Pawłowi Bellotti w Medyiolanie in Corsica di S. Marcellino Nro. 1854 mieszka-

iącemu przywilej 5letni na odkrycie robienia papieru i tektury różney wielkości i różnego koloru z następujących substancji pojedynczo lub razem, alboteż z przydaniem okroyków papierowych i szmat, iako to, ze słomy, z kuku i konopi, z włókna bobu wilozego rochu, aloesu i innych włóknistych liści, z kaktur-dzy, z tyka tojeści Syryjskiej (iedwabnika) i z ianowca. Moczzenie i blehowania tych substancyy dzieie się za pomocą ługu odkwaszowanego na zimno, tudzież ciasta gryzącego i płynney soli ługowey kwaszoney rozrobienie atoli na miazgę za pomocą postępowania sposobu do papieru ze szmat używanego, który to papier daleko iest lepszy i tańszy.

6) Antoniemu Paktur i Rudolfowi Wapenstein rytownikom w Wiedniu w mieście Nro. 279. mieszkającemu, przywilej 2letni na wynalazek robienia świec łojowych sposobem zwyozbnyim tak rurkowych w szkło lanych, iak i maczanych, które zwierzołu nie są tłuste i nieprzeiemne; woni nie mają, zewnetrznie od zwyczajnych świec łojowych są daleko pięknieysze, isniej i dłużey się palą, w gorącu nie topnieją, ani kapią na ziemię nie przeskażą, ani się rysnią i spadnięte nie tak łatwo się łamią, i pomimo tych korzyści za słuszną ceną przedawane być mogą.

7) Antoniemu Burg i synowi, fabrykantom machin i narzędzi rolniczych w Wiedniu na Schaumburgergrund w własnym domu Nro. 73. mieszkającemu przywilej 3letni na wynalazek machiny, która dla uniknienia przewrotu osadzona iest na trzech kołach, siedzeniem powozowem opatrzona być może; łatwo się kierować daie a zatém i dzieciom od 5 lat i atarym osobom ku dowolnemu poruszeniu ciała równającemu się ruchowi pojazdu dla zdrowia użyteczną się staie.

8) Henrykowi Savill Davy kupcowi z Londynu, teraz w Wiedniu w domu Geymüllerowskim mieszkającemu, przywilej 5letni na wynalazek, za pomocą machiny lub udoskonalonego warsztatu robienia koronek, we Francyi i Anglii, pod nazwiskiem *bobinet* znanych, których siatka zupełnie iest taka sama, iak robionych na tamburku klockami: przyozem ta machina czyli wydoskonalony warsztat, który albo przez iednego człowieka rękami i nogami, albo w kołowych poruszeniach, wodą lub machiną parową do ruchu przyprowadzony być może, wyrabia koronki w całej swojej szerokości, iednakże koronki gotowe, na tyle kawałków, czyli pasów, ile się podoba, podzielone być mogą, a iednakże, chociażby tylko na

cał szerokie były, mają po obu stronach doskonałe brzegi.

We Lwowie d. 6. Paźdz. 1824.

Nro. 57607. Najisnieyszy Pan raczył najwyższą uchwałą z dnia 26go Sierpnia r. b. następujące nadać przywileie:

1) Izakowi Piek kupcowi zwierciadeł z Wix, Starostwa Edynburgskiego, teraz w Wiedniu na Leopoldstadzie, przy ulicy Sperlgasse zwaney, pod Nrm. 243. mieszkającemu, dwuletny przywilej na poprawę zwierciadeł, przez powłokanie onych lakierem, który ściernia żywego srebra niedopuszcza, trwałość zwierciadeł bardzo pomnaża, i z małym kosztem użyty być może.

2) Kasparowi Henrykowi deStibold, król. duńskiemu Porucznikowi, i właścicielowi przywilejów na nowy gatunek stathów, i na przygotowanie, siły pomnożycielem zwane, mieszkającemu w Esseg, pięcioletny przywilej, na wynalazek nowej machiny ściskającej, która na prasę olejną i na wiele innych, nadzwyczajnie mocnego ciśnienia wymagających pras, osobliwie zdatną iest, i którą na sposób prosty i mało kosztowny w miejscu mierney obszerności doskonale wyciskać można.

3) Henrykowi Jansen uprawnionemu fabrykantowi klawikordów, w Wiedniu Mariathilf, przy ulicy Leopoldowskiej pod Nrm. 154. mieszkającemu, iednoroczny przywilej na wynalazek robienia fortepianów tak skrzydlatych iak stojących z podwójnymi dekami, które przez szczególne spoienie całosc przedstawiają, a przez to lepszy i trwalszy ton otrzymują się.

4) Janowi Rudolfowi de Gersdorff, C. K. jeneralnemu probiercy mennicznemu, w Wiedniu przy gościńcu krajowym pod Nrm. 425. mieszkającemu pięcioletny przywilej na wynalazek z spiży koboltowey, w fabrykach farb sinych odchodzący, albo w niedostatkui teyże, z kruszcem niklowego lub koboltowego metalniklowy produkować, i przez ligę z tymże białą, ciągnąć kompozycyją kruszczową wyprowadzać.

5) Józefowi Tarnowskiemu kupcowi żydowskiemu w Stöcken w Czechach, teraz w Wiedniu na staréy targowicy mięsney pod N. 700. mieszkającemu, 10 letny przywilej na wynalazek przyspasabiania (wszystkich gatunków sukien i wełnianych towarów gotowych w ten sposób, że przez to na trwałości zyskują, i swoię dobroć zachowują.

We Lwowie 7. Października 1824.